



22

ŚWIĘTO DZIECI GÓR

20-27 LIPCA 2014

NOWY SĄCZ

Skrzypczki w darze od dzieci z Austrii

Nowy Sącz

Wieczór podziękowań, darów, łez i wspomnień zakończył wczoraj 22. Święto Dzieci Gór w Nowym Sączu. W hali MOSIR była defilada i koncert.

Wojciech Chmura
wchmura@gk.pl

Było przypomnienie programów zespołów festiwalowych i wspólne tańce. Grupy otrzymały wielkie wełniane baranki od Żanety Żardeckiej, reprezentującej fundację Cepelia, która takie prezenty robi dzieciom od 20 lat. Leszek Zegzda, prezes Małopolskiej Organizacji Turystycznej, obdarował dziewczynki z zespołów czerwonymi koralami, które są gaźdzetem Małopolski.

Dzieci wyjechały z Nowego Sącza także z pamiątkowymi, dużymi fotografiami robionymi na tle ratusza w blasku słoń-



FOT. DOROTA BIELSKA-MACKI, SOKÓŁ

► Za sześć lat austriacki zespół „Rossecker”, założony w miejscowości Bruck nad Murą, będzie obchodził stulecie

ca, które przez cały tydzień, z małymi wyjątkami, świeciło nad imprezą. Te wyjątki to Bardejów na Słowacji, gdzie koncert się nie odbył, bo cały czas lało. Andrzej Krupczyński, szef GOK w Gródku nad Dunajcem, z powodu deszczu musiał też odwołać plenerowy koncert austriackiego zespołu „Rossecker” i „Pnioków” z gminy

Jodłownik. Zorganizował jednak dla nich w pięknych plenerach Jeziora Rożnowskiego grilla pod dachem, zapraszając jeszcze swoich „Małych Rożnowioków”.

Dzieci z austriackiego Brucku i z Sadku-Kostrzy miały swój dzień narodowy, jako ostatnie, w sobotę. Obydwa zespoły pokazały programy od-



FOT. JERZY CEBALA

► Już typowo lachowska nazwa „Pnioki” grupy z Sadku-Kostrzy spod Limanowej, jest dowodem pietyzmu wobec tradycji

wołujące się do wielowiekowych tradycji przodków. Przedstawienia były bardzo barwne i teatralne.

Wczoraj wieczorem podczas koncertu Austriacy podarowali swoim kamratom skrzypczki, a wójt Jodłownika Paweł Stawarz odwzajemnił się albumem zdjęć z pobytu dzieci austriackich w Sadku-Kostrzy. ●

Od Gospodarza festiwalu

● Józef Broda z Wyrzyczka w Koniakowie od początku, od 22 lat, prowadzi nowosądeckie Święto Dzieci Gór.



Wczoraj po mszy i zaimprowizowanym festynie na płycie Rynku, spotkał się z kierownikami grup, by omówić wieczorny koncert w hali MOSIR, stanowiący wielkie podsumowanie całej imprezy. – Na koniec tego spotkania przekazałem im przesłanie, że dla nas, ludzi gór, wychowanych wśród lasów i szumu strumieni, dziecko jest takim strumieniem od Boga, wciąż odnawiającym życie na ziemi czystą, nieskażoną wodą. Nasz festiwal jest podziękowaniem za dar patrzenia w ten strumień, patrzenia w dziecięce oczy rozświetlone czystym, młodym, radosnym życiem. Tę myśl dedykuję tym, którzy festiwal współtworzyli i go oglądali.

Festiwal w liczbach

● W festiwalu wzięło udział ponad pół tysiąca dzieci. Ich występy oglądało ponad 10 tys. widzów na scenach w Nowym Sączu, Limanowej, Bieczu i Muszynie. Najliczniejszą grupą były „Sądeckozki” (65 dzieci).